

# Tuszowanie afery wizowej

25 września 2023

Mamy do czynienia z manipulacją istotnymi danymi dla śledztwa oraz tuszowaniem powiązań MEiN z panem Edgarem K. W naszym przekonaniu doszło do przekroczenia uprawnień przez szefa gabinetu ministra edukacji pana Adama Krainę, być może przez pana Przemysława Czarnka i być może innych urzędników tego resortu – oświadczyła posłanka Agnieszka Dziemianowicz-Bąk podczas konferencji prasowej przed budynkiem MEiN. Podczas spotkania z dziennikarzami przedstawiła dowody na to, iż oficjalne dokumenty na stronie www Ministerstwa Edukacji i Nauki zostały podmienione.



Kim jest Edward K.? Oskarżonym o płatną protekcję w aferze wizowej, która organizowała polskie wizy za łapówki obywatelom Indii.

Jaki był przebieg wydarzeń? „W marcu Przemysław Czarnek przyznaje 200 tysięcy złotych Edgarowi K., w kwietniu zostaje aresztowany i postawione są mu zarzuty dotyczące płatnej protekcji, w maju na stronie MEiN w wykazie wniosków, które otrzymały finansowanie, pan Edgar K. dalej widnieje, ale kiedy wybucha afera medialna wokół sprzedawania wiz, 15 września dyrektor gabinetu ministra Czarnka przygotowuje dokument, który zostaje umieszczony na stronach Ministerstwa Edukacji i Nauki” – relacjonowała posłanka.

Co dokładnie wydarzyło się 15 września? „Ze strony MEiN zniknął wykaz wniosków, które otrzymały dofinansowanie i został on zastąpiony innym dokumentem, tabelą, w której nazwisko pana Edgara K. już się nie pojawia, nie ma też kwoty 200 tysięcy złotych, pozostał jedynie tytuł projektu” – poinformowała.

Kto i dlaczego podmienił te dokumenty? „Na część tego pytania

znamy odpowiedź, można ją znaleźć we właściwościach dokumentu, który został spreparowany 15 września o godz. 21.53, a następnie został zamieszczony na oficjalnej stronie MEiN. Wedle tych danych tą osobą jest pan Adam Kraina, dyrektor biura Przemysława Czarnka w MEiN” – mówiła Dziemianowicz-Bąk.

W związku z tymi wydarzeniami posłanka Lewicy zadała publicznie pytania, na które odpowiedź powinna udzielić prokuratura oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne. – Po pierwsze, na co miały być przeznaczone 200 tysięcy złotych, które pan Przemysław Czarnek przyznał Egarowi K.? Po drugie, dlaczego ministerstwo postanowiło to powiązanie ukryć? Po trzecie, czy Pan Adam Kraina działał samowolnie i z własnej inicjatywy, czy też wykonywał polecenia ministra Przemysława Czarnka? Po czwarte, jakie motywacje stały za tym fałszerstwem? – dopytywała.

„Składamy dwa wnioski, do prokuratury oraz do Centralnego Biura Antykorupcyjnego o pilne podjęcie działań, przesłuchania oraz pilne zabezpieczenie dokumentów, ponieważ nie wiemy kto jeszcze tuszuje czy fałszuje dokumenty, aby zatrzeć ślady afery wizowej” – poinformowała. „Prezes Jarosław Kaczyński nazywa ją nie aferą, ale aferką, jednakże współpracownicy wysoko postawionych ministrów z PiS robią wszystko, żeby tę aferę zatuszować. Tyle dowiedzieliśmy się jako posłowie, ale nie mamy takich narzędzi jak służby” – dodała.

Afera wizowa zatacza coraz szersze kręgi. „Coraz więcej brudnych rąk jest zamieszanych w aferę wizową, coraz więcej resortów jest w nią zamieszanych. Dziś stoimy przed ministerstwem edukacji, ale tych kropek na mapie może być więcej” – mówił podczas konferencji prasowej Krzysztof Gawkowski, przewodniczący KP Lewica. „W zeszłym tygodniu złożyliśmy doniesienia do prokuratury na panów ministrów Wawrzyka i Rau” – przypomniał. „Nie wiemy, czy toczące się postępowania dotyczą wysoko postawionych urzędników, na razie wiemy tylko o płótkach. Wiemy, że PiS zrobi wszystko, aby ukryć głowę aferze wizowej” – podkreślił.

Źródło: [Trybuna.info](http://Trybuna.info)